

Marzanna Danek

Szkoły austriackie Dolnej Austrii i Burgenlandu

## Losy Polaków – spotkanie z Danutą Nemling

Scenariusz lekcji języka polskiego dla grup wiekowych ok. 12 – 16 lat  
(poza granicami Polski)

### Cele lekcji:

Po zakończeniu lekcji uczeń powinien:

- być świadomy tego, jak ważne są spotkania ze świadkami czasu, aktywnymi uczestnikami wydarzeń historycznych,
- rozumieć, że losy jednostek są do siebie podobne i jednocześnie niepowtarzalne,
- być zachęcony do poznawania rodzinnych dziejów, np. historii dziadków czy ludzi z bliskiego mu otoczenia,
- umieć stawiać pytania rozmówcy i słuchać odpowiedzi,
- umieć przekazać zdobytą wiedzę innym,
- lepiej pracować w grupie.

### Materiały:

- dokumenty udostępnione przez gościa,
- teksty historyczne,
- zdjęcia.

### Przebieg lekcji:

- wprowadzenie wygłoszone przez nauczyciela.
- powitanie gościa przez uczniów (np. zgodnie z polską tradycją – „chlebem i solą”),
- zapoznanie się z materiałami historycznymi, które udostępni Danuta Nemling,
- utworzenie kręgu lub zgromadzenie się wokół zaproszonej osoby.

Zaproszona osoba, Danuta Nemling z domu Drobnik przedstawia się, następnie opowiada krótko swoją biografię:

Urodzona w Wielkopolsce, dzieciństwo spędziła w Warszawie, gdzie zastał ją wybuch wojny. Miała wówczas 9 lat i jak każde dziecko cieszyła się, że nie musi iść do szkoły. Zapamiętała obrazy pierwszych ludzi zabitych na ulicach i rannych oraz kolejne zgony osób z rodziny. Przeżyła powstanie warszawskie, potem obóz w Pruszkowie i podróż bydłocymi wagonami przez Niemcy, w końcu – obóz kobiecy w Ravensbrück. Gdy pojawiła się możliwość zgłoszenia się na roboty do Niemiec, skorzystała z niej. Po zakończeniu wojny wróciła na piechotę z Niemiec do Polski. Studiowała historię sztuki w czasach stalinizmu. Żyła w komunistycznej Polsce, z której w 1967 roku wyjechała do Austrii. Była zaangażowana w pomoc dla Polski w stanie wojennym, pracuje na rzecz Polonii.

Po opowieści gościa młodzież zadaje pytania. Podczas rozmowy wybrany uczeń robi notatki, zapisując pytania i odpowiedzi.

### **Podsumowanie:**

Świadkowie tak odległych dla młodzieży wydarzeń, jak II wojna światowa czy powstanie warszawskie, jeszcze żyją i żyją wśród nas. Nie tylko mijamy ich na ulicy czy spotykamy w sklepie – oni często są w naszych rodzinach, są naszymi sąsiadami. Warto o tym pamiętać, starać się ich odszukać, poznać i wysłuchać, a nawet utrwalić ich dzieje w postaci zapisanych opowieści lub nagrań CD, DVD. Łatwiej będzie nam zrozumieć historię.

### **Zadanie domowe:**

Zastanów się, czy w twojej rodzinie albo sąsiedztwie jest ktoś, kto przeżył powstanie warszawskie lub był w obozie koncentracyjnym, albo należał do Armii Krajowej? Odszukaj go i przeprowadź z nim wywiad. Co dla ciebie jako młodego człowieka jest w tych dziejach twojego rozmówcy najważniejsze?

Załącznik:

### **Materiał biograficzny**

DANUTA NEMLING



Człowiek – Instytucja. Świadek historii, która boleśnie zdeterminowała Jej życie. Nie poddała się jednak NIGDY, nawet w najcięższych i najbardziej tragicznych chwilach, by następnie – pisać historię własnym życiem i działaniem.

Matka – Polka, Polka spod znaku największych... Danuta Zofia Nemling, z domu Drobnik, historyk sztuki, działacz społeczny.

Urodziła się 14 sierpnia 1930 roku w Poznaniu, córka Jerzego i Izabeli z domu Rakowicz. Mąż Olav Nemling, inżynier. Matka czworga dzieci, wnuki i prawnuki. Wielka, wspaniała, pełna miłości, ale też zaangażowania rodzina. Podobnie jak dom rodzinny z wielką tradycją patriotyczną ze strony Matki i Ojca.

W czasie II wojny światowej harcerka Szarych Szeregów. Proweniencja oraz hasła programowe Szarych Szeregów (kryptonim harcerstwa męskiego, walczącego w konspiracji w latach 1939 – 1944; grupy GS i BS wchodziły w skład Armii Krajowej) ukazuje najlepiej legendarna już dziś książka Aleksandra Kamińskiego pt. „Kamienie na szaniec”. Jej bohaterowie, młodzi chłopcy, harcerze, dzielnie walczą z wrogiem, nieugięci. Dokonują dzieł wręcz wydawałoby się niemożliwych w okupowanej przez Niemców Warszawie, jak np. akcja odbicia Rudego z rąk Gestapo. Skatowany „Rudy” – Janek Bytnar umierając recytuje przyjacielowi „Zośce” – Tadeuszowi Zawadzkiemu wersy Słowackiego: „Lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei (...) A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei, Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec”... Scena śmierci Rudego ma swoją głęboką motywację w specjalnym kulcie Słowackiego wśród młodzieży szaroszeregowej (żywy był on przecież w Legionach Piłsudskiego, których legenda robiła na tym pokoleniu tak wielkie wrażenie). Ta fascynacja wyrastała ze specjalnego kultu Legionów i Piłsudskiego, jaki istniał wśród młodzieży szaroszeregowej. Legenda Marszałka, który kazał Słowackiego pochować na Wawelu, „bo królom podobny”, była romantyczna i heroiczna i jako taka bardzo odpowiadała osobowości pokolenia młodzieży szaroszeregowej. W samej nazwie Szare Szeregi przejawiała się siła mitotwórcza Piłsudskiego, który dowartościował szarość, czyniąc z niej – jako przeciwieństwo pstrokacizny i blichtru – wartość najwyższą. Podobnie pojmowali ją ludzie z Szarych Szeregów. (...) W pokoju Janka Bytnara zawsze wisiał portret marszałka Piłsudskiego (wisi tam po dziś dzień), a ukochaną książką były „Kamienie na szaniec” Karola Koźmińskiego.(...) „Kamienie na szaniec” Karola Koźmińskiego to były życiorysy dwunastu legionistów (...), poległych na polu chwały. We wstępie autor wytłumaczył tytuł książki: każdy z poległych na szancku Ojczyzny to „kamień”, to oni są „kopcami granicznymi nowej Polski”. (...) „Poprzez sięganie do Słowackiego przywoływano cień Marszałka”... – powie we wstępie do wyd. „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego z roku 1995 (Wydawnictwo „Książnica”, Katowice, wyd. XVIII) Krystyna Heska-Kwaśniewicz.



Wychowywał ją patriotyczny, ale z tradycjami demokratycznymi dom oraz harcerstwo, które hołdowało największym wartościom. I jej Matka – podobnie jak Matka Rudego Zdzisława Bytnarowa – mogłaby powiedzieć: „Nie wychowywałam syna na bohatera ... wychowała go nasza tradycja rodzinna, nasze losy, tak nierozzerwalnie związane z losami kraju”... „Córkę wychowywała tradycja rodzinna...”

Po upadku powstania warszawskiego wywieziona do obozu kobiecego Ravensbrück, okrytego tragiczną sławą ze względu na przeprowadzane w nim przez nazistów pseudonaukowe eksperymenty na więźniarkach. Ma wówczas 14 lat! Przejryste ufne oczy dziecka i dwa warkocze zdobne kokardami. Wróg III Rzeszy! Tu już była TYLKO numerem: KZ Ravensbrück 77142. Następnie przymusowe roboty w Niemczech 1944 -1945. Straszne warunki, w których żyła, przekreśliły raz na zawsze jej szanse zostania wielką polską malarką, o czym marzyła, jako dziecko: delikatne i drobne ręce zniszczył postępujący reumatyzm. Musiała, więc zrezygnować z ASP w Krakowie i podjęła studia z zakresu historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim (1949 – 1953).



Prześladowana w okresie reżimu komunistycznego. opuszcza Polskę. Od roku 1967 na emigracji w Austrii, państwie, w którym językiem urzędowym jest język niemiecki... Na początku jest wiecej ciężko, wracają, bowiem tragiczne obrazy z przeszłości, ale najważniejsza jest zawsze – przyszłość, którą sami też możemy, choćby w najmniejszym stopniu, kształtować... zawiera, więc „przymierze” z otaczającą rzeczywistością, z językiem niemieckim, uczy się go, posługuje nim na co dzień... Dzieci uczy oczywiście języka polskiego, mąż po polsku, mając matkę Polkę, też mówi płynnie ... Jego siostra umiera w wieku 42 lat, katowana w czasach okupacji, za udział w konspiracji. Chciałoby się rzec: typowa europejska rodzina...

Wychowuje i kształci dzieci, prowadzi dom otwarty, w którym często z mężem gości Maria Kuncewiczowa, wspaniała polska pisarka. Odwiedzają ich dom najwybitniejsze i najbardziej zasłużone postaci emigracji, wśród nich partyzant, żołnierz AK Bolesław Karwat, z którym współpracuje, oraz wielu, wielu innych.



W mieszkaniu wiele pamiątek, np. kafle z pieca, które przetrwały powstanie warszawskie, zdobią jak najpiękniejsza mozaika ścianę, medaliony i obrazy, w tym portret Matki pędzla Witkacego, na honorowym miejscu jednak głowa Wodza – Marszałka Piłsudskiego. Piłsudski – krystaliczny symbol Wolności i Patriotyzmu! Wówczas, gdy przyszła na świat Dziadek wszak jeszcze żył ... jego myśl kształtowała harcerzy Szarych Szeregów, AK... Tak bliski wciąż. Tak bardzo kochany.

Danuta Nemling inicjuje liczne akcje o charakterze kulturalnym, oświatowym, a także historycznym. Młodzieży opowiada o czasach wojny i okupacji, o Szarych Szeregach, obozie w Ravensbrück, przymusowych robotach w Niemczech... Odczyty przedłużają się do późnych godzin nocnych. Wszyscy siedzą jednak zasłuchani, nikt nie wychodzi, wielu ociera dyskretnie łzy...



W okresie stanu wojennego prowadziła akcje pomocy uchodźcom z Polski, którzy przebywali w obozie przejściowym w Traiskirchen (1988).

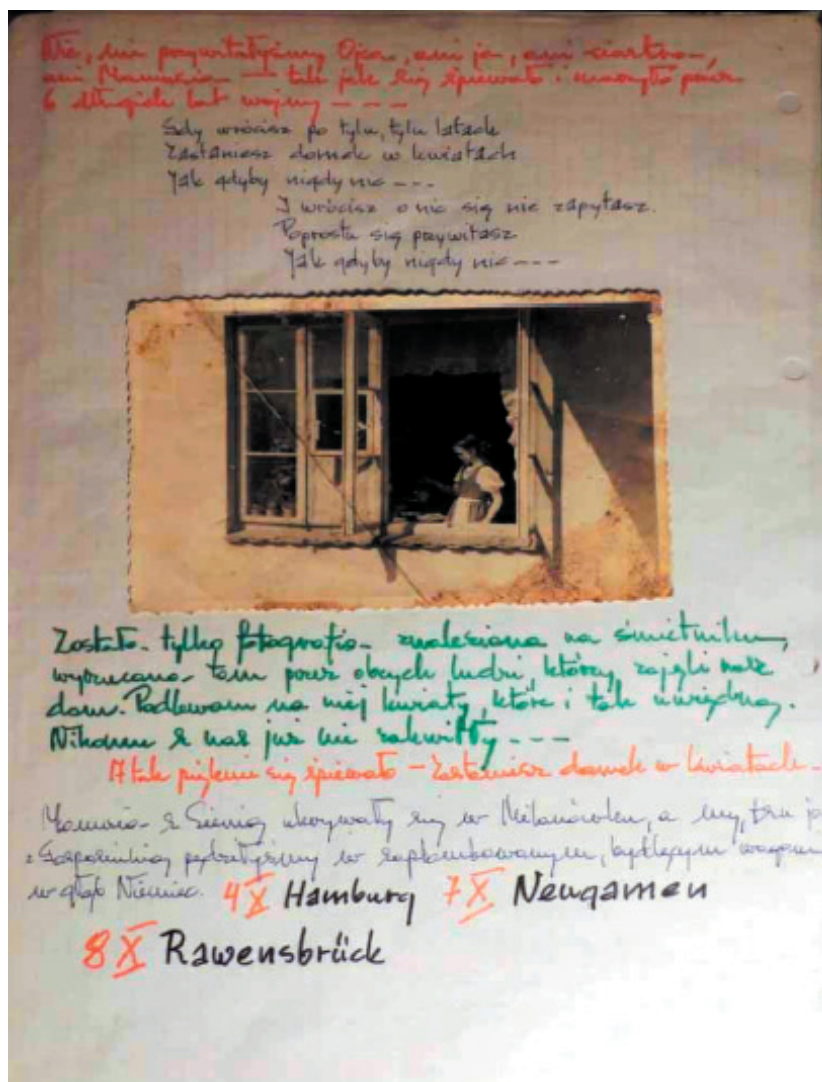
Ofiarodawczyni Muzeum Wielkopolskiemu w Poznaniu marmurowego popiersia Karola Marcinkowskiego dłuta W. Oleszyńskiego.

Prezes Związku Polaków w Austrii „Strzecha” w latach 1988 – 1992. Walczy do dziś o przywrócenie dobrego imienia „Strzesze”, które zostało splamione w wyniku manipulacji i intryg ówczesnych władz. Gromadzi bogate archiwum polonijne, jest skarbnicą wiedzy o ludziach i zdarzeniach...

Zawsze uśmiechnięta, pełna optymizmu, wiary w Boga i człowieka, i sprawiedliwość dziejową... Delikatna, a jednak silna jak ze spiżu.

Odnaczona Orderem Zasługi RP IV klasy, Krzyżem Oświęcimskim, Honorową Odznaką PCK (II stopnia).





Zapytana, co chciałaby sama o sobie powiedzieć odpowiada lapidarnie i skromnie. Tak wygląda jej hierarchia wartości własnego życia, zacytujmy, więc: „...do 1939 roku w Poznaniu. Od 39., czyli wybuchu wojny w Warszawie, Żoliborz, ul. Śmiała 37. Po upadku powstania warszawskiego wywieziona do KZ Ravensbrück, nr 77 14 2 (w wieku 14 lat, z opiekunką, którą podałam jako matkę, co pozwoliło na zwolnienie z obozu na roboty). Matka ze starszą siostrą przeżyła powstanie na Starym Mieście. Po skończeniu wojny wracam do Polski. Rok uczę się sama. Dojeżdżam tylko na egzaminy do Leszna koło Poznania, następnie gimnazjum i liceum, gdzie u Sióstr Urszulanek zdaję maturę w 1949 r.. Potem Kraków UJ – historia sztuki, małżeństwo w 51 r., czworo dzieci. Wyjazd na emigrację w roku 1967 – Austria – Wiedeń. Dziadek Jan Rakowicz wygrał konkurs na rozbudowę Wielkiego Miasta Krakowa – »Szerokie Serce«. Zamieszkał z całą rodziną w Krakowie. Matka Izabela przepracowała 21 lat jako pielęgniarka. Zgłosiła się do służby ochotniczo. Z tego okresu pochodzą trzy dzienniki – pamiętniki – wpisy, fotografie, odznaki, rysunki... Matka odszukała je w Warszawie na śmietniku w 1945 roku. W czasach komunizmu skrzętnie chowane. Ojciec, który został za granicą »nie był dobrą rekomendacją«. Od 1938 roku do wybuchu wojny był przy poselstwie polskim na Litwie w Kownie. Dzienniki tak ze mną wędrowały czekając na »lepsze czasy«. Próbowałam dwukrotnie zainteresować dziennikami, ale oddźwięk był słaby. Dobry czas nadszedł dla nich, dla mnie, że doczekałam...”

Tekst: Marzanna Danek. Zdjęcia współczesne wykonał Andrzej Szpetkowski

Aneks:

<http://www.polonianova.com/index.php/home/351-wycieczka-do-ravensbrueck>